

W jakim Kościele chcę być?

– zaproszenie do dyskusji **cz.2**

W poprzednim numerze „Zwiastuna Ewangelickiego” zapowiedziałem, że w cyklu artykułów będę starał się przedstawiać czytelnikom główne zagadnienia, na które w swojej aktywności Kościół powinien w najbliższych latach położyć szczególnie akcent. Chcę również omówić te obszary, w których zmiany są konieczne ze względu na transformacje, jakie następują wokół nas w wielu dziedzinach życia. Chciałbym, by w wyniku podjętej dyskusji nad zaproponowanymi przeze mnie tematami, powstała swoista wizja dla Kościoła.

Czym jest wizja?

Zdaję sobie sprawę, że temat ten może rodzić nieporozumienia, bowiem po-

jęcie *wizji* można różnie rozumieć. W roku 2011 zorganizowaliśmy w Warszawie szkolenie z *fundraisingu*. *Fundraising* to proces zdobywania funduszy poprzez proszenie o wsparcie osób indywidualnych, firm, fundacji dobroczynnych lub instytucji rządowych i samorządowych. Fundusze bywają zbierane na różne cele społeczne przez organizacje prowadzące działalność charytatywną, religijną, naukową, sportową oraz wszystkie inne podmioty prowadzące działalność społecznie użyteczną.

Podczas naszego szkolenia prowadzący zadali uczestnikom pytanie: „Jaką posiadacie wizję, główny cel, motto waszego Kościoła? Jak, jed-

Aby wypełnić misyjny nakaz, musimy być przekonani o tym, że Ewangelia jest potrzebna współczesnemu człowiekowi.

nym zdaniem, określicie to, po co jesteście i co robicie?”. W odpowiedzi na to pytanie uczestnicy szkolenia wypracowali hasło:

„Wolni w Chrystusie, zmieniamy świat”.

Gdy z kolei ja sam zadałem sobie to pytanie, przypomniał mi się werseł biblijny, będący nakazem misyjnym: „Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Ucząc je wszystkiego, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,18-20).

Wszystkie inne cele i zadania Kościoła wynikają właśnie z tego nakazu misyjnego. Mamy iść i czynić uczniami przedstawicieli wszystkich narodów, chrzczyć i uczyć tego, co przekazał nam Jezus Chrystus.

Pewność zbawienia

By jednak wypełnić ten nakaz, musimy być przekonani o tym, że Ewangelia jest potrzebna współczesnemu człowiekowi. U podstaw tego przekonania leży fakt, że każdy człowiek potrzebuje zbawienia oraz że Bóg, w osobie Ducha Świętego, jest w nas obecny i jest naszym przewodnikiem, pocieszycielem, obrońcą. Bez tej pew-

WYDAWNICTWO **AUGUSTANA** poleca

Bibliotekę Klasyki Ewangelickiej



Zapraszamy do księgarni:

43-300 Bielsko-Biała, pl. ks. M. Lutra 3, tel. 33 815 04 31
e-mail: ksiegarnia@augustana.pl
www.ksiegarnia.augustana.pl

ności Kościół wypełniając różne zadania społeczne, charytatywne, kulturalne, przestanie być Kościołem, a stanie się tylko organizacją.

Jakich pojęć używać w Kościele?

Być może pojawiają się w naszym umyśle wątpliwości, czy należy w Kościele używać pojęć takich, jak: *misja*, *wizja*, *cel*, gdyż nie znajdujemy ich w takim zestawieniu w Biblii. Wiemy, że powinniśmy żyć w posłuszeństwie Chrystusowi, co oznacza, że wsłuchując się w Jego głos, próbujemy poznać kierunki, w jakich mamy podążać na co dzień. W Słowie Bożym znajdziemy odpowiedzi na nurtujące nas pytania, a Duch Święty jest przewodnikiem, który nas prowadzi. Możemy też zadać pytanie o to, czy nakaz misyjny jest *wizją*, a może *misją* Kościoła, czy też *celem*, który ma realizować.

Każda epoka charakteryzuje się swoistym językiem oraz zasobem pojęć i twierdzeń, których używa usiłując opisać otaczającą rzeczywistość. Kościół, aby móc prowadzić dialog z wiernymi, musi używać tych samych narzędzi językowych i pojęciowych. Tylko wtedy głoszenie Ewangelii będzie skuteczne, gdy będzie głoszone zrozumiałym językiem. Dlatego ciągle na nowo potrzebujemy intensywnej pracy nad językiem Kościoła, językiem zwiastowania Ewangelii.

Wracając do kursu *fundraisingu*: uczestnicy tego szkolenia, zarówno duchowni, jak i osoby świeckie pracujące w Kościele, nie odczuwali potrzeby tworzenia czy posiadania *wizji* – *motta* Kościoła. Taką potrzebę zauważali szkoleni. Twierdzili bowiem, że jest ona niezbędna, aby móc rozpocząć jakiegokolwiek działania. A podjęcie działań ułatwia usystematyzowanie, sformułowanie i wypracowanie takich pojęć, jak „*misja*, *wizja* i *cele* organizacji”. Uczą tego wszystkie kierunki zarządzania, kształtujące przyszłą kadrę kierowniczą przedsiębiorstw i liderów stowarzyszeń. Nie jest moim celem obszerne przybliżenie definicji tych pojęć. Pokrótkę można wspomnieć, że *misja* określa powód istnienia danej organizacji oraz cel, do jakiego dąży. Z *misji* wypływa *wizja*.

Wizja odpowiada na pytanie „w co wierzymy?” i „jaka jest filozofia naszego działania?”. Wyznacza więc kierunek działań, a przez to motywuje. Pozwala też ocenić, czy jakieś działanie prowadzi nas w wyznaczonym kierunku, czy też jest bezproduktywne.

zarówno osoby duchowne, jak i świeckie działają w poczuciu odpowiedzialności dla jego dobra. W takim Kościele dzieci, młodzież, dorośli, osoby starsze znajdują swoje miejsce. Realizując przykazanie miłości bliźniego i żywiąc szacunek dla każdego

Mamy iść i czynić uczniami, chrzcić i uczyć tego, co przekazał nam Jezus Chrystus.



Czy to także moja wizja?

Podczas ostatnich obrad Synodu Kościoła przedstawiłem propozycję *wizji*, z której powinny wypływać konkretne obszary działania. Chciałbym zachęcić wiernych i duchownych do podjęcia dyskusji nad przedstawioną koncepcją. Dyskusja taka jest niezbędna, by zasygnalizowane tematy zgłębić, wyciągnąć wnioski i postawić cele, do których powinniśmy zmierzać. A następnie, by przejść do działania. W istocie nie chodzi o to, abyśmy prowadzili dysputy, ale o to, by z nich wyniknęły konkretne działania, a ich efekty były widoczne w życiu poszczególnych parafii. Dlatego zaproponowałem następującą *wizję*:

Kościół Ewangelicko – Augsburski w Polsce tworzy społeczność ludzi zaangażowanych i świadomie wierzących w Jezusa Chrystusa, gdzie

człowieka, Kościół otacza wszystkich swoich współpracowników, niezależnie od płci, taką samą troską.

Kościół posiada spójny i dopasowany system prawny, który umożliwia jego jednostkom efektywne i sprawne działanie. Kościół wykorzystuje wszystkie dostępne możliwości, aby w jak najlepszy sposób wypełniać swoje zadanie służby na rzecz bliźniego. Patrząc w przyszłość, nie zapomina też o przeszłości i swoim dziedzictwie.

Chciałbym zachęcić do ponownego przeczytania powyższej *wizji* i odpowiedzi na pytanie: Czy chcę, aby ta *wizja* wyznaczała działania mojego Kościoła? Czy chcę, by opisywały moją społeczność, moją parafię?

W kolejnym odcinku zajmiemy się poszczególnymi elementami przedstawionej *wizji*.

bp Jerzy Samiec